



Podłączenie baterii z termostatem

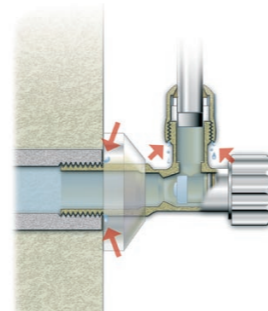
Zanim uda nam się wyregulować odpowiednią temperaturę natrysku, wiele litrów wody splywa bezużytecznie do kanalizacji.

Oszczędniejsza i bardziej komfortowa jest bateria wyposażona w termostat. Umożliwia ona ustawienie stałej, wybranej temperatury wypływającej wody, w zakresie od 20 do 50° C, z blokadą bezpieczeństwa przy 40° C.

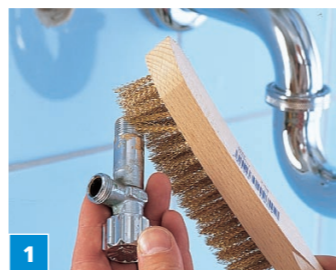
Ponieważ odległości między przyłączami wody i połączenia gwintowe są znormalizowane, nic nie stoi na przeszkodzie, by starą, tradycyjną armaturę, wymienić na nową, z termostatem. By skorygować ewentualne niedokładności rozmieszczenia końcówek rur w ścianie, powinniśmy zastosować złączki pośrednie w kształcie litery Z. Wkręcamy je w gwintowane końcówki instalacji, uszczelniając pakułami konopnymi lub taśmą teflonową. Odpowiednio obracając złączkami, regulujemy odstęp między przyłączami oraz poziomujemy baterię.



Przed zdjęciem starej baterii trzeba oczywiście zamknąć dopływ zimnej i ciepłej wody albo zakręcić zawór główny (1). Po zdjęciu osłon należy oczyścić gwinty mimosłodowych złączek. Mosiężną szczotką drucianą usuwamy z gwintów osady wapienne i resztki szczeliwa (2). Regulujemy odległości między przyłączami, jednocześnie je wypoziomowując (3). W tym celu odpowiednio obracamy złączkami. Jeśli ich przestawienie ma być znaczne, najlepiej wykręcić je i uszczelnić od nowa taśmą teflonową. Otwory w glazurze wokół złączek wypełniamy silikonem sanitarnym (4). Zamiast klasycznych uszczelnień coraz częściej stosuje się małe sitka z gumowymi krawędziami uszczelniającymi (5). Nową baterię przykręcamy równocześnie do obydwu przyłączy, niezbyt silnie dokręcając nakrętki. Po sprawdzeniu wypoziomowania armatury chromowanymi szczypcami lub kluczem nastawnym dokręcamy na przemian obie nakrętki (6).



Stare zawory kątowe z czasem mogą ulegać zanieczyszczeniu osadem wapiennym. Wtedy nawet mały ich obrót może spowodować nieszczelność.



Taśma teflonowa jako wyjście awaryjne: po odkręceniu nakrętek i ostrożnym odłączeniu rurek lub wężyków doprowadzających wodę do baterii wykręcamy zawory kątowe z przyłączy wodnych. Dokładnie czystymy zawory – gwinty najlepiej czyścić mosiężną szczotką drucianą (1). Na gwint nawijamy ściśle półtora do dwóch warstw taśmy teflonowej (2). Wkręcamy zawory w przyłącza w ścianie. Wymieniamy uszczelki pierścieni zaciskowych i podłączamy przewody doprowadzające wodę do baterii (3). Po mocnym dokręceniu nakrętek pracę można uznać za zakończoną.



Gdy kapie pod zlewem

Pionowe, wapienne zacieki na ścianie nie pozostawiają wątpliwości: zużyły się uszczelnienia zaworów kątowych. Najlepiej byłoby wymienić stare zawory, które zniszczył osadzający się kamień. Możemy jednak zdecydować się na naprawę zaworów. Zaczynamy od zamknięcia dopływu wody, odkręcamy nakrętki przewodów (wężyków) doprowadzających wodę do baterii i ostrożnie wyciągamy je z zawo-

rów. Następnie wykręcamy zawory z przyłączy wodnych w ścianie. Jeśli na gwincie osadziła się warstwa kamienia, nie wolno używać siły. Należy owinać gwint szmatką nasyoną roztworem odwapniacza i cierpliwie czekać. Gdy uda się już wykręcić zawór, oczyszczamy go dokładnie z zanieczyszczeń. Aby zamontować go ponownie, trzeba uszczelnić połączenia. Można to zrobić na dwa sposoby.



Uszczelnianie pakułami konopnymi wielokrotnie sprawdziło się w praktyce. Cienkie pasemka konopii nawijamy na gwint tak, by nitki pozostały widoczne. Ostatnie zwoje gwintu mogą zostać nieowinięte (1). Na gwint nakładamy cienką warstwę pasty uszczelniającej (2). Po nałożeniu osłonek wkręcamy zawór w przyłącze, obracając



go aż do momentu, gdy przyłącze przewodów prowadzących do baterii (wężyków) znajdzie się u góry (3). Wkładamy przewody prowadzące do baterii i dokręcamy mocujące je nakrętki. Specjalnym kluczem odkręcamy perlatorz wylewki baterii, krótko przepływujemy połączenia, ponownie zakładamy perlator (4).